



Rajd Polski bez naszych trzech czołowych zawodników

REKORDY świata „Polskiego Fiata” ustanowione na podwrocławskiej autostradzie tak wyczerpały siły naszych rajdowców, że trójki najlepszych — Sobiesław Zasada, Roberta Muchy i Andrzej Jaroszewicz nie zobaczymy na starcie rozpoczynającego się właśnie Rajdu Polski.

Trochę to wszystko wygląda paradoksalnie, że najlepsi nasi kierowcy rajdowi nie wezmą udziału w eliminacji do mistrzostw świata odbywającej się w naszym kraju, ale cóż, możemy tylko żałować.

Sobiesław Zasada już wcześniej zapowiadał, że nie ma zamiaru w tym roku startować w Rajdzie Polski. Nie zmienił zdania i wyjechał na urlop.

W rozmowie z „Expressem” S. Zasada powiedział, że już rok temu po jednym z najgroźniejszych wypadków w swej karierze, właśnie podczas Rajdu Polski, postanowił więcej nie stanąć na starcie tej imprezy.

Nieobecność na starcie R. Muchy i A. Jaroszewicza spowodowana jest tym, że nie otrzymali oni zezwolenia lekarskiego. A. Jaroszewicz nie wyleczył jeszcze w pełni ciężkiej kontuzji, jaką odniósł podczas Rajdu Tulipanów. Udział w rekordowej próbie „Polskiego Fiata” znacznie przedłużył jego rekonwalescencję. R. Mucha natomiast uważany przez wszystkich za „okaz zdrowia” również nie czuje się najlepiej

(może to wynik intensywnej kuracji odchudzającej) i ma zakaz lekarski udziału w zawodach do końca lipca.

Na fabrycznych „Polskich Fiatach” pojedą więc w Rajdzie Polski M. Stawowiak, stały pilot R. Muchy i świetny kierowca R. Żyszkowski oraz M. Bień i M. Varisella.

Cztery polskie załogi czeka walka o prymat fabryczny z turyńskim „Fiatem”. Do ostatnich godzin nie wiadomo jednak, czy ekipa „Fiata” z Turynu nie zostanie zdekompletowana, bowiem pod znakiem zapytania stoi start świetnego rajdowca Pinto. Dwaj pozostali zawodnicy tej drużyny to Paganelli i Barbassio.

Z czołowych zawodników europejskich na ponad 3.000 km trasy Rajdu Polski zobaczymy doskonałego Francuza Theriera i zawodnika NRF Warmbolda.

(Z)